

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Faustyna.
Czw. św. Juliana P.
Piąt. św. Patrycjusza B.
Sob. św. Symeona B.
Niedz. św. Konrada B.
Pon. św. Leona.
Wt. św. Maksymiana B.

Wschód słońca: godz. 7 m 20
Zachód słońca: godz. 5 m 09
Dług dnia: godz. 9 m 49
Przybyło dnia: z 2 m 16

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie 3
Kwartalnie 1 50
Miesięczn. 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie 3 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie 1 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 15 lutego 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Zinke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Z powodu przeprowadzki do nowego lokalu, Ewangelicka № 15, kasa i biura nasze, w sobotę, dnia 18 b. m. będą dla Sz. Publiczności tylko do godziny 12-ej w południe czynne.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

591-4-1

EWANGELICKA № 15.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO

(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g.

8 m. 15

wieczorem

„KMICIC”

po cenach zniżonych do połowy

na rzecz Ochrony Sufickiej.

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

525

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz 1 szy

„PANNA GŁUPIA”.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Biurowo Techniczne-Instalacyjne

A. Wettler Sen.

Warszawa

ul. Hoża № 59

Tel. 98 i 19-98.

Łódź

Piotrkowska № 121

Tel. 19 48.

WYKONYWA:

centralne ogrzewania, wodociągi, kanalizacje, biologiczne oczyszczania ścieków i centralne odkurzenia. 266-6

Nauka języków nowożytnych

adzielana 367-2-1

przez nauczycieli odpowiednich narodowości.

Początek i zapisy codziennie.

Lekcje próbne bezpłatnie.

Instytut języków nowożytnych Dr. Kummera

Poludniowa 3.

Piotrkowska 16.

Patent Restauracyjny

II-go lub I-go rzędu ktoby miał do odstąpienia, raczy złożyć ofertę w administracji „Rozwoju” pod „S. M.”. 434 2

Kilka uwag w sprawie walki z padaczką.

Pragnąc wyjaśnić ciężkie położenie chorych na padaczkę u nas w kraju, a zarazem podać w streszczeniu główne zasady możliwości

przyjścia z pomocą tym nieszczęśliwym, choć w kilku słowach zapoznać czytelnika z historycznym rozwojem nauki o padaczce oraz skreślić obraz pielęgnowania chorych padaczkowych w Polsce od najdawniejszych czasów.

W zamierzonych czasach przeszłości chorych na padaczkę nazywano opętanymi, uroczonymi lub świętymi. Jeżeli padaczka była powikłana zaburzeniami umysłowymi, często zabeczano takich chorych do grona czarowników, wiedźm, poddawano ich sądowi i prześladowano. Dopiero po przybyciu do Polski zakonu św. Jana Bożego zaczęto rozciągać nad nimi opiekę.

Zakon ten założył w 1650 r. szpital w Warszawie, dwa razy zmieniał pomieszczenie i w roku 1728 osiedlił się w końcu w istniejącym po dziś dzień szpitalu św. Jana Bożego. W Lublinie ten sam zakon ufundował w 1650 roku szpital z oddziałem dla chorych padaczkowych. Jednym słowem w Polsce pomoc dla padaczkowych a równocześnie dla umysłowo chorych zorganizowano od 250 lat, ale były w niej wielkie braki i dopiero w 1843 r. „do czasów ustawy dla szpitali w Królestwie Polskim, nastąpił okres pielęgnowania i leczenia tej kategorii chorych oparty na zasadach więcej naukowych i humanitarnych.

W obecnych czasach położenie chorych na padaczkę u nas w kraju wobec braku specjalnych zakładów, wobec trudności umieszczenia takich chorych w ogólnych szpitalach i niedostatecznej ilości przytułków jest bezwarunkowo ciężkie i wymagające najszybszej poprawy; położenie tych chorych jest wszędzie istotnie ciężkie: w mieście, na wsi, w rodzinie średnio zaможnej lub biednej, w stosunkach ogólnie życiowych, w szkole i w różnorodnych warsztatach pracy.

W rodzinie chorzy na padaczkę z dzieciństwa stają się wielkim ciężarem w znaczeniu moralnym i materialnym. Brak szkół specjalnych dla epileptyków zmusza rodziców do oddawania chorych do szkół ogólnych, skąd są wydalani po skonstataowaniu pierwszego napadu padaczki. Taki sam los czeka tych nieszczęśli-

wych wszędzie, gdzie chcą zapracować na kawałek chleba lub zastosować nabyte wiadomości i uzdolnienia, a więc w sklepach, biurach fabrykach i t. d.

Na wsi nędza otoczenia, niski poziom inteligencji z masą przesądów stwarzają również ciężkie warunki bytu dla epileptyków. Jednym słowem znaczna część chorych na padaczkę spędzi większą część życia w nieodpowiedniej atmosferze, otoczeniu i są często narażeni na ciężkie następstwa niedozoru, niedopatrzania i braku opieki.

Sądząc z przytoczonych informacji oraz danych statystycznych ze szpitali, lecznic i przytułków, widzimy, że padaczka i śmiertelność wskutek niej w ostatnich czasach znacznie się wzmogły, przyczem należy pamiętać, że wogóle dotychczas u nas niema ścisłe naukowej statystyki chorych padaczkowych; gdyż daje się spostrzec brak ujednostajnienia w rejestracji padaczki i brak ściśle opracowanego statystycznego schematu do zbierania potrzebnego materiału.

Wielu badaczy, np. prof. Mierzejewski i inni, dowodzą, że przerażający postęp padaczki zależy od wielu przyczyn i warunków naszego wychowania, rozwoju, rodzaju zajęć, najpotężniejszymi zaś czynnikami powstawania padaczki są — alkoholizm i kifa. Alkohol wywołuje padaczkę w 20 proc. wszystkich cierpień umysłowych w Państwie Rosyjskiem.

Najważniejszą przeto sprawą w walce z padaczką — jest sprawa walki z tymi wrogami ludzkości, która będzie wtedy skuteczna, gdy kraj posądzi prawidłowo i dostatecznie zorganizowaną pomoc lekarską i szpitalną.

Prócz konieczności szerokiej i bezstronnej profilaktyki proponowane są dla skutecznej walki z padaczką: 1) otwieranie specjalnych zakładów dla epileptyków; 2) opracowanie normalnej ustawy dla szpitali w stosunku do chorych padaczkowych; 3) opracowanie specjalnego typu zakładu dla epileptyków; 4) omówienie tych kwestyj w sekcjach neuropatologicznych i na ogólnych zjazdach lekarskich.

Dr. B. Łuczyci.

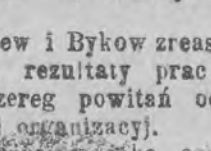
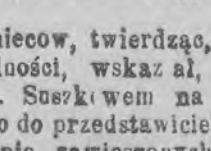
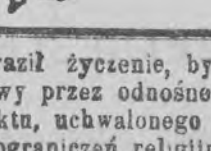
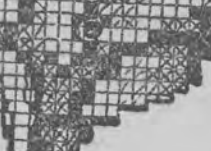
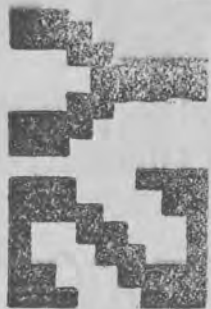
ZJAZD RZEMIEŚLNICZY.

W sobotę w lokalu petersburskiego zarządu rzemieślniczego odbyło się ostatnie walne zgromadzenie 2-go zjazdu rzemieślniczego pod przewodnictwem p. A. Łoranskiego.

Odczytano i przyjęto większością głosów uchwały, opracowane przez sekcję Zjazdu. Dotyczyły one odpoczynku świątecznego, ubezpieczenia robotników rzemieślniczych, kwestyj zreformowania uczelnictwa.

Dla rychlejszego wprowadzenia w życie uchwał zjazdu, postanowiono stworzyć biuro specjalne (przy Towarzystwie popierania przemysłu rosyjskiego i handlu).

2



Zjazd wyraził życzenie, by przy redagowaniu nowej ustawy przez odnośne instytucje rządowe, do projektu, uchwalonego przez Zjazd, nie wprowadzano ograniczeń religijnych i narodowościowych.

Posel Kuzniecow, twierdząc, że w pracy zjazdu nie było jedności, wskazał, że pewna grupa delegatów, z p. Suszkowem na czele, zwracała się samowolnie do przedstawicieli władzy z prośbą o przywrócenie zawieszonych zarządów rzemieślniczych.

Pp. Rakiejew i Bykow zreasumowali w swych przemówieniach rezultaty prac zjazdu, poczem rozpoczął się szereg powitań od przedstawicieli Łódzkiej m. i. i. organizacyj.

Redakcja Kuzniecow, która osądziła robotniczy

rzemieślnicy od zjazdu, jest rozwianie szkodliwych iluzji o braku różnic klasowych w rzemieślnictwie. Zaznaczają robotnicy w swej deklaracji, że własnymi siłami dążyć będą do swobody koalicji, jako jedynej formy walki z wyzyskiem.

Odpowiadał na to oświadczenie p. Boroda Jewskij, ale—niestety—gdy większość robotników już opuściła salę.

Przed końcem zebrania, z inicjatywy posła Suszkowa odśpiewano trzykrotnie hymn i zebrani postanowili złożyć Monarsze oświadczenie swych uczuć wierнопoddanych, poczem drugi wszechrosyjski Zjazd rzemieślniczy zakończył się.

Ziemstwa dla Królestwa Polskiego.

Posłom w Dumie rozdano referat komisji do spraw samorządu, dotyczący wprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem. Powodem do złożenia tego referatu było wystąpienie państwowników w tej sprawie w listopadzie roku zeszłego.

Referat podpisali posłowie-referenci komisji Bałaszew i Leonow.

Referat swój zakończyli oni słowami następującymi:

„Istnienie drobnej jednostki samorządnej, gminy; niemożliwie archaiczny sposób obciążenia ludności powinnościami wiejskimi, stanowiącymi kłopot dla sprawy szkolnej i pomocy lekarskiej; luka w tych powinnościach, wszystko to przemawia za koniecznością niezwłocznego wprowadzenia w Królestwie Polskiem instytucji ziemskich“.

Według referatu komisji zakres kompetencji ziemstw w Królestwie Polskiem powinien opierać się na ustawie z dnia 24 go czerwca 1890 roku.

Ziemstwa gubernialne za pozwoleniem general-gubernatora mogą tworzyć związki do urzeczywistnienia różnych przedsięwzięć i zarządzeń, których wykonywanie przez każde z ziemstw osobna byłoby utrudnione.

W biurowości wewnętrznej oraz w obłaśnieniach ustnych ozwolony jest też język polski.

W Warszawie ma być utworzony jeden urząd wspólny dla wszystkich ziemstw gubernialnych.

Co do ludności rosyjskiej w guberniach lubelskiej i siedleckiej mają być wydane prawa specjalne, odpowiednio zabezpieczające rosyjan.

Referentem tego wniosku komisji ziemstw jest Leonow, państwownikowie.

Wobec wniosku o tem, że ziemstwa są pożądane w Królestwie Polskiem, dalszy przebieg prawodawczy sprawy jest taki, że albo rząd oświadczy, iż podejmuje się opracowania projektu ziemstw albo też opracuje go sama Duma państwowa.

Jak krąży pogłoski, rząd jednak skorzysta z prawa swego podjęcia się opracowania projektu ziemstw dla Królestwa Polskiego.

O uniwersytet krakowski.

W odpowiedzi na interpelację Koła polskiego w Wiedniu w sprawie zajść na uniwersytecie krakowskim, austriacki minister oświaty Stürgh po przedstawieniu całego przebiegu zajść na uniwersytecie przeszedł do zachowania się policji krakowskiej.

„Brakło w danym wypadku—mówił minister—koniecznej oględności lub przynajmniej jednolitości w dyspozycjach, tak, że w ubolewania godny sposób wydarzyło się kilkanaście zaniedbań. W tej mierze dla zupełnego wyjaśnienia sprawy i odpowiednich dalszych kroków, są w toku bliższe dochodzenia. W każdym razie także na przyszłość wydane będą odpowiednie do celu zarządzenia“.

„Policja, dodał minister, zapewne liczyła na to, że studenci okażą większe poszanowanie dla upomnień senatu i że samej władzy uniwersyteckiej uda się porządek utrzymać. Zamknięcie uniwersytetu zarządzane zostało jedynie w celu uspokojenia młodzieży.“

„Przy wpisywaniu się na półroczne letnie słuchacze będą musieli składać, jak przy imatrykulacji, ślubowania, że „akademickie ustawy będą

sumiennie wypełniać a akademickim władzom zawsze należyte okazywać posłuszeństwo i uszanowanie“.

„Te przysięgę składać będą pisemnie i wyraźnie będzie się zwracało ich uwagę, że złamanie tego ślubowania pociągnie za sobą relegację z uniwersytetu. Bez ponownego odnowienia ślubu zapis nie będzie dozwolony.“

„Wezwałem rektora uniwersytetu, aby bezpośrednio zarządził dochodzenia, celem wynalezienia inicjatorów i uczestników tych ubolewania godnych ekscesów i aby ścisłość dyscyplinarne przeciwko nim prowadził z całym naciskiem i możliwym pośpiechem.“

„Oby wprowadzona w błąd część studentów—kończył minister—oceniając powagę sytuacji, wróciła do zgodnego z obowiązkami swymi osądzenia swego stanowiska i w pełnym uznanu powagi władzy akademickiej, przyczyniła się, by powaga starej Wszechnicy Jagiellońskiej, tego klejnotu nauki polskiego narodu, była strzeżona“.

Otwarcia dyskusji nad odpowiedzią ministra nie zażądali nawet socjaliści, jak to pierwotnie zamierzano.

Budżet m. Łodzi na r. 1911.

Część pierwsza.

SEKCJA PIERWSZA.

Rozchody bieżące.

(Ciąg dalszy).

Oddział III.

Na zewnętrzne urządzenie miasta.

44) Na oczyszczenie placów i ulic przed nieruchomościami miejskimi rb. 6,811; 45) na wynajęcie stróżów nocnych dla ochrony nieruchomości kasy miejskiej rb. 918; 46) na oświetlenie gazem latarni miejskich rb. 73,594 kop. 50; 47) na zamianę oświetlenia gazowego na światło elektryczne ulic Piotrkowskiej, Dzielnej i Skwerowej rb. 10,000; 48) na utrzymanie w należytym porządku i naprawę 39 drewnianych i 131 żelaznych mostów rb. 1,439 kop. 21; 49) na utrzymanie w porządku i naprawę bruków rb. 34,492; 50) na utrzymanie i naprawę studni miejskich rb. 3,200; 51) na oświetlenie zegara na wieży ratuszowej rb. 136 kop. 45; 52) na iluminację gmachu ratusza rb. 100; 53) na oczyszczenie i asenizację ustępów w ogrodach miejskich rb. 340; 54) na oczyszczenie i dezynfekcję ustępów w parku miejskim „Zródliska“ rb. 152; 55) na wynajęcie działów ziemi dla wywożenia nieczystości i śmieci przez Towarzystwo asenizacyjne „Sanitas“ w Łodzi rb. 1,800; 56) za korzystanie z telefonów w kancelaryach miejskich instytucji i urzędów rb. 600; 57) na utrzymanie w porządku miejskich ogrodów i alei rb. 995 kop. 24; 58) na opał oranżeryi w ogrodzie miejskim pomiędzy Dzielną i Cegielińską rb. 515; 59) na utrzymanie dwóch koni na potrzeby ogrodów miejskich rb. 419 kop. 72. Razem wydatki III oddziału wynoszą rb. 135,345 kop. 12.

Oddział IV.

Utrzymanie zakładów naukowych, dobroczynnych i innych publicznych.

60) Na utrzymanie wikaryusza przy kościele katolickim rb. 150; 61) na utrzymanie elementarnych szkół miejskich rb. 36,000; 62) subsydjum szkole dwuklasowej prywatnej żeńskiej p. Waszczyńskiej w Łodzi rb. 200; 63) na utrzymanie łódzkiego gimnazjum męskiego rb. 11,510; 64) na utrzymanie gimnazjum żeńskiego rb. 5,990; 65) na utrzymanie równoległych oddziałów przy 4-ch niższych klasach gimnazjum żeńskiego rb. 3,108; 66) na utrzymanie oddziałów równoległych przy gimnazjum męskim rb. 6,000; 67) na utrzymanie łódzkiej szkoły przemysłowo-rękodzielniczej rb. 25,000; 68) na utrzymanie szpitali cywilnych rb. 2,250; 69) na utrzymanie schroniska dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce rb. 5,000; 70) na utrzymanie czasowego szpitala dla chorób ostro-zakaźnych rb. 14,400; 71) na utrzymanie przytulku dla położnic rb. 300; 72) zapomoga Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej rb. 1,800; 73) na kupno limfy do bezpłatnego szczepienia

ospy ochronnej rb. 1,200; 74) subsydium redaktorowi wydawanej gazety „Łódzkiej Lisok” p. Zenerowi rb. 2,000; 75) na utrzymanie i wychowanie w instytucji warszawskim głuchoniemych i ociemniałych Friedy Berger, Bronisławy Wiczorek, Lidyi Bidler, Ottosa Hentschela i Aleksandra Kiera rb. 983 kop. 34; 76) na wychowanie dzieci wojskowych, którzy zginęli podczas wojny z Japonią rb. 1,960; 77) zapomoga rodzinie zabitego w Łodzi strażnika policyjnego Teodora Zdanowa rb. 180. Razem wydatki IV oddziału wynoszą rb. 118,031 kop. 34.

Oddział V.

Uregulowanie długów i utworzenie kapitału zapasowego.

78) Kapitał obrotowy na wydanie awansów trzeciej części pensji urzędnikom magistratu i policji miejskiej rb. 1,000; 79) procenty od kapitału żelaznego rb. 11,697 kop. 83; 80) procenty od kapitału zapasowego rb. 8,137 kop. 13; 81) procenty od funduszu emerytalnego rb. 317 kop. 55; 82) dla przyłączenia do kapitału żelaznego rb. 150 kop. 24; 83) na utworzenie kapitału emerytalnego z potrącań z pensji urzędników wyznania prawosławnego, nie biorących udziału w funduszach emerytalnych rb. 94 kop. 11; 84) terminowe wpłaty przez właścicieli nieruchomości na umorzenie pożyczki z procentami, zaciągniętej przy budowie gimnazjum żeńskiego rb. 7,250; 85) na spłatę długów lat poprzednich rb. 92,928 kop. 50, mianowicie: a) na wydatki dla wzmocnienia weterynaryjno-sanitarnego nadzoru w rzeźni miejskiej za rok 1909 i 1910 rb. 4,984 kop. 40; b) na zwrot eksploatacji rzeźni miejskiej podatku od ładunku za 1905 do 1910 roku rb. 332 kop. 26; c) zwrot łódzkiej gazowni podatku od ładunków za r. 1909 i 1910 rb. 2,477 kop. 50; d) na sporządzenie projektu kanalizacji i wodociągów w Łodzi rb. 15,000; e) na kupno i przeróbkę domu przy ul. Targowej № 14 na areszt policyjny rb. 14,795 kop. 86; f) na urządzenie dwóch szkół maryawickich rb. 2,198 kop. 20; g) na urządzenie parkanu wzdłuż parku miejskiego przy ulicy Pańskiej rb. 10,995; h) na pomalowanie parkanów przy ogrodach miejskich rb. 1,606 kop. 09; i) na urządzenie kanału podziemnego na ulicy Benedykta rb. 6,492 kop. 46; k) na zabrakowanie ul. Wierzbowej i części Południowej rb. 28,470 kop. 26; l) na urządzenie wieży ciśnienia dla polewania ogrodu miejskiego przy ulicy Mikołajewskiej rb. 7,790; m) na rozszerzenie domu dla stróża przy cerkwi prawosławnej św. Aleksandra rb. 2,931 kop. 79. Razem wydatki V oddziału wynoszą rb. 126,720 k. 68.

(D. c. n.)

T E A T R.

Teatr Popularny. „Marya Stuart” tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W niedzielę ujrzeliśmy przy świetle kinkielów „Maryę Stuart” Schillera. Zbyt jest znane to arcydzieło, abysmy tu rozszerzać się mieli nad wszystkimi pięknościami dramatu, w którym Schiller przedstawił dzieje nieszczęsnej królowej szkockiej, odartej z purpury i do więzienia wtrąconej przez rodzoną swą siostrę Elżbietę, a następnie na śmierć skazanej przez „naród” właściwie zaś stronników i sługi Elżbiety, pragnącej rywalkę do tronu unicestwić, i dzieje tej walki między królewskimi siostrami na religijnem i politycznem tle prowadzonej.

Te pięć aktów tragedji życia Maryi posiadają niezmierną siłę oddziaływania na widza. Wrażenie olbrzymie całość potęguje się jeszcze w scenach poszczególnych, pełnych grozy, jak na przykład scena podpisania wyroku przez Elżbietę, lub też scena ostatniego pożegnania wiernych dworzan przez Maryę.

Teatr popularny nie podjął tym razem zadania po nad siły. „Marya Stuart” otrzymała oprawę tak staranną, na jaką tylko zdobyć się mogła scena popularna, zarówno pod względem dekoracji jak i wykonania. Całość przedstawiała się równo i harmonijnie, a obsada niektórych ról wprost była wyborna.

Do takich należy przedewszystkiem rola tytułowa, którą przeprowadziła pani Bolesławska. Miała ona w sobie i gest królewski, królewską dostojność a nadewszystko wysubtylizowaną pra-

wdę w dykcji naturalnej, szczerą i w grze całej artystycznie opracowanej i jednolitej.

Wyborną przedstawicielkę znalazła angielska królowa — Elżbieta w p. Pancewiczowej. Gra dwu rywalek stała na jednym poziomie artystycznym. P. Pancewiczowa, która niedawno stosunkowo gości na scenie teatru popularnego widzieliśmy dotychczas występującą dość rzadko. Dziś już powiedzieć można, że jest to artystka bardzo zdolna i pożyteczna dla sceny, na której pracuje. Z pań należą się jeszcze słowa uznania p. Różańskiej za traktowaną dobrze rolę Anny Kennedy, piastunki Maryi.

Z męskiej obsady wyróżnili się pp Orłowski jako Robert Dudley Leicester, kochanek Elżbiety, Bzowski — Mortimer, stronnik Maryi, Rydzewski — Amias Paulet, Kutakowski — Melvil i inni, z których każdy, w miarę sił, przykładał się do podniesienia poziomu ogólnego gry.

Występy Józefa Kotarbińskiego. „Faust” — Goethego i „Zbójcy” — Schillera.

Zaprawdę dziwi obojętność naszej publiczności wobec dwóch ostatnich występów Kotarbińskiego, artysty, bądź co bądź nieposledniej miary, szanowanego i powszechnie u nas uznanego.

Na sobotnim pierwszym występie, jak zaznaczyłem już w recenzji z „Uryela Akosty” nie było zbyt pełno. A Kotarbiński grał wybornie.

Na jonedzielnikowym przedstawieniu „Fausta” teatr literalnie świecił pastkami. Nowiele lepiej było i wczoraj na „Zbójcach”. Kotarbiński przed pustą krzesła rzucał perły swego talentu. Jako Faust dał typ całkiem odmienny niż w „Uryela”, lecz niemniej piękny i z wielkim artystem opracowany. Przedewszystkiem zwraca uwagę przesłiczna dykcja Kotarbińskiego. Głos jego, niezmiernie podatny do wszelkich, nawet najtrudniejszych przejsów, gnie się i łamie, posłuszny całkiem kierującej nim woli artysty.

Na „Faustie” w teatrze popularnym byłem po raz pierwszy i niemile uderzyła mnie dysharmonia między gościem a jego otoczeniem. Przypomniała mi się bardzo już dawno gdzieś widziana niemiecka operetka, p. t. „Der kleine Faust”, czy coś podobnego...

„Zbójcy” — co innego. Tutaj i gość, z wielką siłą grający Karola Moora i otoczenie bardzo dobre, ładnie się z sobą harmonizują. Przytem Kotarbiński ma świetnego partnera p. Bolesławskiego, jednego z najlepszych, od lat 30 blisko, Franciszka Moora. Prócz nich zwracają na siebie uwagę: p. Bolesławska — Amalia, Kutakowski — Maksymilian Moor (ojciec), Kiernicki — sądowa osoba. Szpigelberga grał dawniej p. Bartoszewski — dzisiaj p. Mastalaki. Szkoda!

Iks.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szcześława. Jutro Milada.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na 63) Dziś „W stecl”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Panna głupia”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Występ Wandy Siemaszkowej.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Harde dusze”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kmicic”. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Z komitetu giełdowego. Wczoraj w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 87 odbyło się posiedzenie łódzkiego komitetu giełdowego, któremu przewodniczył p. Oskar Kindler.

Rozważano odezwę oddziału warszawskiego izby handlowej rosyjsko angielskiej, która zajęła się zbadaniem zwyczajów kredytowych oraz ogólnych warunków naszego importu węgla z Anglii, w celu wyświeetlenia istniejących w tej dziedzinie potrzeb. Komitet giełdowy wydać ma swoją opinię w tym względzie.

Referat, obejmujący poglądy komitetu, będzie przełany oddziałowi warszawskiemu izby handlowej.

W swoim czasie z łona komitetu giełdowego wybrano komisję, która zajęła się rozpatrzeniem projektu rządowego nowych artykułów ustawy celnej.

Rzeczona komisja poczyniła uwagi nad pro-

jektom przepisów, dotyczących wywozu towarów zagranicznych.

Wzmiankowane przepisy dotyczą zwrotu cel przy wywozie niektórych towarów wyrobionych z materiałów, podlegających opłacie cła przy wwozie ich z zagranicy.

Delegat komitetu giełdowego przedstawi referat komisji na naradach w departamencie celnym dla rozpatrzenia ustawy celnej.

Do urzędu podatkowego II-go rewiru wybrano dr. Alfieda Grobmana i Adolfa Daubego.

Wagi, używane na targach i w niektórych sklepach, częstokroć są niedokładne, nieczyste, przeto komitet giełdowy zaprojektował urządzenie lokalu do sprawdzania miar i wag i zamierza zwrócić się do prezydenta m. Łodzi z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego pomieszczenia.

(x) Kolej zachodnio-wieruszowska. Na mocy pozwolenia Najwyższego ministrowie skarbu i komunikacji wyznaczyli Towarzystwu kolei fabryczno-łódzkiej termin trzymiesięczny na przeprowadzenie studyów linii kolejowych w obrębie gubernii potrkowskiej i kaliskiej. Do czasu przedstawienia wyników tych badań oraz obliczeń finansowych, rozstrzygnięcie sprawy kolei zachodnio-wieruszowskiej ma pozostać w zawieszaniu.

(a) Z fabryk. Wczoraj po dokonaniu naprawy maszyn, puszczono w ruch fabrykę A. J. Wojdysławskiego, przy ul. Południowej nr. 50.

(a) Echo strajku pracowników aptekarskich. Wczoraj wieczorem odbyły się dwa zebrania: członków należących do Towarzystwa właścicieli aptek, oraz Stowarzyszenia pracowników farmaceutów m. Łodzi. Na zebraniach tych wybrano delegatów, w celu załatwienia sprawy wynikłego zatargu na tle ekonomicznem.

Ze strony właścicieli aptek wybrano czterech, ze strony zaś pracowników trzech delegatów, którzy utworzyli dwie komisje. Zadaniem tych komisji — opracowanie nietylko nowych warunków pracy, lecz regulaminu, dotyczącego wewnętrznego porządku w aptekach i normującego wzajemny stosunek aptekarzy i pracowników.

Jutro wieczorem obie komisje zbiorą się dla przedyskutowania referatów i ostatecznego załatwienia nieporozumień na drodze polubownej.

Wyniki tego porozumienia wraz z warunkami pracy przedstawione będą naczelnikowi ochrony.

(x) Ruch chorych. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych za czas od 5 do 13 lutego ruch chorych przedstawia się jak następuje:

W dniu 5 b. m. było chorych na ospę — 3, w ciągu tygodnia sprawozdawczego przybyło 4, wypisał się — 1, zmarł — 1, w dniu 13 b. m. pozostawało (na kuracji 5; na szkarlatynę było chorych — 12, nie przybył nikt, wypisało się 4, zmarł — 1, pozostaje na kuracji — 7.

Ogółem w tygodniu sprawozdawczym było chorych — 15, przybyło — 4, wypisało się — 5, zmarło — 2, pozostaje na kuracji — 12.

(—) W sprawie szkół polskich donosi „Dziennik Petersburski”, że poseł do Dumy państwowej Babiński interpelował w komisji budżetowej Dumy ministra oświaty, Kasso o stosunek władz do prywatnych szkół polskich.

P. Babiński wskazywał, że szkolnictwo to jest gnębione przez nieprawne rozporządzenia kuratorów, dotyczące głównie niezatwierdzenia personelu nauczycielskiego, jak również żądań ścisłego stosowania programów szkół prywatnych do programów rządowych nietylko wogóle, ale i w poszczególnych klasach, co przeczy prawu o szkolnictwie prywatnem.

Szkoły w ten sposób doprowadzone są do niemożliwych dla istnienia warunków.

Minister Kasso przyjął to do wiadomości i obiecał rozzejrzeć się w tej sprawie dokładnie.

(x) W stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan. We czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia (Konstantynowska 5) odbędzie się pogadanka dyskusyjna p. Heleny Zaborowskiej „Szkołactwo doby jutrzejszej”.

Na przyszły czwartek — pogadanka dyskusyjna dra filozofii pani Lipszycowej: „Zawzięcie duchowe u dzieci”.

(b) Mroz z dniem każdym wzmagają się. Dziś rano było 17 stopni R. — Jeżeli dać mroz taki potrwa może zajdzie potrzeba zamknięcia szkół, ze względu na zdrowie młodzieży.

(k) **Ogólne zebranie.** W sobotę w lokalu własnym Mikołajewska 91 odbędzie się ogólne zebranie organizatorów stowarzyszenia majstrów przedziałowych gubernii piotrkowskiej, prawomocne w pierwszym terminie.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

(h) „Sanitas”. Jutro w I ym oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Konstantynowskiej odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków towarzystwa „Sanitas” celem rozpoznania działalności dotychczasowej i obrad nad zmianą towarzystwa udziałowego na akcyjne.

Ze względu na obietnicę poprawy warunków sanitarnych w naszym mieście, zapowiedziane zebranie budzi zainteresowanie pomiędzy członkami.

(h) **Ze stowarzyszenia opieki nad drzewostanem.** Wczoraj, na posiedzeniu zarządu pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Grabuńskiego, uchwalono w początkach marca urządzić zabawę dziecięcą w porozumieniu się z którymś stowarzyszeniem, by dzieciom członków dać 300 roślinek do hodowania i pouczyć je, jak należy obchodzić się z roślinkami.

Jeżeli ta pierwsza zabawa powiedzie się, towarzystwo urządzi podobne zabawy w innych stowarzyszeniach.

(a) **Z Tow. opieki nad dziećmi.** Zarząd Gniazda łódzkiego zwołuje w czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu ludowym przy ul. Przejazd № 84, ogólne zebranie roczne członków.

Porządek dzienny obejmuje: odczytanie sprawozdania za rok ubiegły 1910, rozważanie wniosków członków i wybory na miejsce ustępujących członków zarządu.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie członków.

(a) **„Żłobek.”** W sprawie założenia przez Towarzystwo „Kropka mleka” żłobków przy fabrykach łódzkich, w których niemowlęta spędzająby dzień podczas pracy matek w fabryce—dowiadujemy się, że początkowo tytułem próby otwarty będzie żłobek przy fabryce Allarta i S-ki, na ulicy Kątej.

Matki będą mogły wychodzić parę razy dziennie do żłobku, za zezwoleniem administracji fabrycznej, w celu nakarmienia swego dziecka.

(f) **Niedozór rodziców.** Dziś około godz. 10 rano w mieszkaniu Jana Góralskiego, przy ul. Tunelowej № 9, pozostawione bez dozoru 2½-letnie dziecko, zbliżyło się do rozpalonego piecyka żelaznego (kanonki). Momentalnie zajęto się na niem ubranie. Silnie poparzonemu dziecku udzielił pomocy, wezwany przez sąsiadów, dr. Skalski.

Wypadki takie zdarzają się w mieście naszym bardzo często. Dnia prawie niema, żebyśmy nie notowali wypadku z dzieckiem, powstałego jedynie z niedozoru.

Proste, że rodzice, dzień cały zajęci w fabryce, nie mogą opiekować się dziećmi, to też powinni je oddawać do ochronek, gdzie czuła i troskliwa opieka chroni ich działalność nietylko przed wypadkiem niebezpiecznym, lecz przed zgorzaniem, sepsuciem moralnym, niezmiernie wśród tych biednych dzieci się szerzącym. Bandy młodocianych złodziei, żebraków, uliczników i uliczniczek rekrecują się z dziećmi, które, gdyby na wychowanie ich zwracano uwagę, wyrastałyby na pożytecznych członków społeczeństwa.

Na naukę tego zła widnieje przed nami jeden sposób—ochronka.

Lecz w nich często panuje przepędzenie, społeczeństwo powinno więcłożyć nietylko na istnienie ich, lecz zakładać nowe, zwiększać ich liczbę, by jaknajwięcej dzieci znalazło w nich mogło przytułek dzienny.

Pamiętajmy, że jest to sposób jedyny prawie zmniejszenia liczby przestępców i przestępstw, pamiętajmy, że tą drogą przyczyniamy się do podniesienia poziomu kulturalnego naszego kraju, do czego zawsze, a zwłaszcza w dzisiejszych trudnych warunkach politycznych naszego bytu, dążyć musimy.

(a) **Mieszkania stróżów.** Komisja techniczno-sanitarna przystąpiła do oględzin mieszkań, przeznaczonych dla stróżów domów.

Dotychczasowe oględziny stwierdziły, że w wielu domach łódzkich mieszkania te urągają najelementarniejszym wymaganiom higieny, są to raczej nory w suterenach, gdzie panują wilgoć i ciemno-

ści, niemnie oddziaływanie na organizm ludzki.

Właściciele tych domów komisja zobowiązała do wyznaczenia innych mieszkań dla stróżów, dając na to czas określony; w razie niezastosowania się do postanowień komisji, winni ponosić odpowiedzialność.

(a) **Łódzki oddział Towarzystwa prawniezo warszawskiego** zwołuje w dniu 24 b. m., o godzinie pół do 9-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Nowy Rynek № 9, zwyczajne zebranie ogólne członków.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności za rok 1909/10; rozpatrzenie budżetu na rok 1910/11; wybór 2-ech członków zarządu i jednego zastępcy, w miejsce ustępujących skutkiem losowania; wybór 3-ech członków komisji rewizyjnej; rozważanie wniosków członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie w drugim terminie odbędzie się dnia 3 marca r. b., w tymże lokalu i o tejże godzinie.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza” urządzi dnia 16 lutego r. b. (we czwartek) w teatrze „Odeon” przedstawienie dla młodzieży z nowym i bardzo ciekawym programem z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Wejście dla dorosłych na górne miejsca i łoża 20 kop., a na parter 10 kop., dla dzieci na górne miejsca po 10 kop., a na parterze po 5 kop.

Początek punktualnie o godzinie 4 po południu.

(a) **Żydowskie Tow. dramatyczne** zwołuje w lokalu przy ul. Spacerowej № 40, ogólne zebranie, które zajął p. L. Kahn. Na wniosek jego uczczono przez powstańców miejsce pamięć zmarłych pisarzy E. Orzeszkowej, Konopnickiej i Tolstoja.

Na przewodniczącego powołano p. M. Hirszfelda, który zaprosił na sekretarza p. Morgensteina.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły stwierdzającego, że działalność była słaba i ożywiła się dopiero w ciągu ostatnich trzech miesięcy, zatwierdzono budżet wydatków na rok bieżący.

Do zarządu wybrani zostali pp. L. Kahn, I. M. Moszkowicz, H. Brandt, Z. Zelmanowicz, Z. Kogut, M. Hirszfeld, I. Najgoldberg, —jako kandydaci: H. Jedwab, J. Zajde, Jesel-ohn, Z. Mordheles i J. Weiland.

Do komisji rewizyjnej pp.: Szenfeld, A. Balsam i M. Lotte.

(x) **Ofiara na straż ogniową.** Z powodu likwidacji Stowarzyszenia właścicieli restauracji, piwiarni i handlowi win ofiarowano przez likwidatorów rb. 30 na korzyść łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Licytacja.** Dnia 20 b. m. w magistracie 16-tym odbędzie się licytacja na roboty przy uporządkowaniu parku miejskiego pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielińską. Licytacja rozpocznie się od sumy 809 rb. 99 kop.

(b) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 6 min. 50 wieczorem, w suszarni przy wykończeniu w Nowym Rokietu, należącej do Artura Meisera, zapalił się towar. Ogień z parteru przeszedł na I piętro i groził całemu budynkowi; IV oddział straży ogniowej ochotniczej w półtorę godzinę ugasił. Straty są poważne, gdyż spalił się prawie gotowy towar.

(b) **Małe ognie.** Wczoraj, o godzinie 11 min. 30 rano, w restauracji w Helenowie zapaliła się ściana od pieca. Ogień ugasiła straż ogniowa miejska.

— Wczoraj, o godz. 5 min. 30 przy ul. Krótkiej nr. 8, od pieca zapaliła się ściana. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

— Dziś, o godz. 10 rano, przy ul. Cegielińskiej nr. 59, zapalił się sadze, które ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania przy ul. Widzewskiej nr. 13, Włosa Horna skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb. 68 kop.

— Na ul. Wschodniej nr. 95 skradziono różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli, należące do Salomona Samoja.

— Z mieszkania Katarzyny Gabrysiak, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 38, skradziono z rozbitego kufera 30 rb. gotówka i różne rzeczy, wartości około 60 rb.

(a) **Zastąpienie w szpitalu.** Wczoraj w szpitalu polowym, przy ul. Targowej nr. 14, nagle zachorowała 25-letnia Aniela Sawiak i przeleżawszy porodziła dziecko. Chociaż przewieziono do szpitala Poznańskich.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odslano do Przytułku noclegowego na ulicy Cmentarnej.

— Na ul. Leśnej nr. 9 w fabryce Millera robotnica, Anna Przybylska, lat 16, w maszynie, na której pracowała, straciła lewą rękę; odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Dzisiejszei, nosy na ul. Emilii nr. 27 Jan Augustyn, stójkowy, lat 35, niewiadomo w jakich okolicznościach, postrzeżił się z rewolweru w głowę; w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Konstantynowskiej, nr. 122 Józef Osinski, lat 13 i brat jego, Maryan Osinski lat 21, robotnicy fabryczni, wskutek pęknięcia rury w fabryce odnieśli poważne oparzenia nóg i rąk.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ul. Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś po raz drugi „W sieci” z Siemaszkową—szaloną Julką.

— Świętynie zapowiada się najbliższa premiera (czwartek d. 16 b. m.), którą będzie najnowsza komedia H. Bataille’a „Panna głupia” (La vierge folle)—z Siemaszkową w roli Fanny Armanary; sztukę z całą starannością wystawia p. Jaracz.

— W „Pannie głupiej” obok znakomitego gościa wielkie pole do popisu znajdują: panna Czechowska i pp. Różycki, Szarkowski i Krzowski. Ciekawa ta nowość, na której pierwsze widowisko wszystkie prawie miejsca już rozkupiono—powrórzona będzie w niedzielę, dnia 19 bieżącego miesiąca.

— Od soboty (dnia 18-go b. m.) scena nasza da kolejno cały cykl dramatów Ibsenowskich z Wandą Siemaszkową w popisowych jej kreacjach; ukazują się mianowicie:

„Hedda Gabler” (sobota 18 b. m.).

„Nora” (czwartek, 23 b. m.).

„Rosmersholm” (czwartek, d. 9 marca r. b.).

„Upiory” (czwartek, 16 marca r. b.).

(x) **Teatr popularny A. Mielwskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, w środę, daną będzie znakomita sztuka „Hurdy dusze” z powieści Elizy Orzeszkowej w 5 aktach.

— W czwartek, i piątek, dwa przedstawienia po zniżonych cenach do połowy „Kwiecie” sztuka z powieści H. Sienkiewicza na dochód filii „Gniazda” ochrony na Bałutach i „Ogniem i mieczem” z powieści H. Sienkiewicza, sztuka w 5 aktach.

— W sobotę, po poł. na ogólne żądanie po raz drugi „Romeo i Julia” Szekspira po najniższych cenach; wieczorem zaś po raz drugi tragedia Fr. Schillera w 5 u aktach „Marya Stuart”, która na niedzielnym przedstawieniu mimo licznych balów i zabaw wypełniła salę.

— W przygotowaniu arcyzabawna komedia w 5 aktach Williama Szekspira p. t. „Jak wam się podoba?”.

Jest to pierwsza klasyczna komedia, którą dyrekcja teatru wystawia z pięknymi dekoracjami i kostymami, aby dać możność zapoznania publiczności łódzkiej z perłami literatury wszechświatowej genialnych autorów.

(f) **Młodzież sobie.** Dnia 27 b. m. grono młodzieży szkół polskich wystawi w teatrze popularnym (Konstantynowska 16) piękny dramat Korzeniowskiego — „Karpac i górale,” na korzyść niezamożnych kolegów swoich.

Próby prowadzi p. Orlowski artysta teatru popularnego. Przypuszczamy, że do licznego zebrania się publiczności naszej na to widowisko zachęcać nie mamy potrzeby. Cel wzniosły—niesienie pomocy tym, którzy w przyszłości filarami społeczeństwa być mogą, których praca w znacznej mierze przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego narodu, cel ten, sam mówi za siebie.

Młodzież nasza, zapalna i ofiarna, całą swą energię wkłada w tę pracę dla uratowania choć cząstki niebezpiecznych, którym warunki, mimo zdolności i chęci, nie pozwalają na dalsze kształcenie się.

My, w dniu 27 b. m. powinniśmy dowieść, że przekonanie ich o ofiarności serc naszych nie jest mylnie, że w ciężkiej swej niedoli zawsze na pomoc społeczeństwa liczyć mogą. Jest to najświętszym obowiązkiem społeczeństwa.

ZABAWY.

(a) Tradycyjny bal na rzecz szkoły rzemieślniczej przy Ł. Ch. T. D. w dniu 18 b. m. w sali koncertowej budzi niezwykle zainteresowanie wśród lodzian.

I nie dziwnego, spragniony wody lodzianin stanie w dniu tym nad brzegiem morza: „Na plaży”. A komitet balu, powodowany zarówno celem jak i doświadczeniem lat ubiegłych, zabrał się energicznie do rzeczy, aby złudzenie to wypadło bez zarzutu.

Snopy światła na rozbawionych gości rzucać będzie latarnia morską, łódki będą przygotowane do wyjazdu po pięknej toni spokojnego morza; nikomu się jednak nie zechce używać tej przyjemności, bo plaża w dniu tym będzie miała urok niezwykły.

Zbierze się tam wytworne towarzystwo, zarówno gości w kostymach, jak i w toaletach balowych, aby użyć zabawy w całej pełni, pod kierunkiem doświadczonych i zapalonych wodzirejów.

Bo, że bal ten musi być świetny, dowodzą tego tradycje lat ubiegłych, w których biały mazur o 8 rano się zaczynał.

A proszę przeczytać listę nadobnych gospodyń i niezmordowanych gospodarzy, czy wobec tego będziemy się wahać choć chwilę z zamiarem przyjęcia udziału w zabawie? Bal udać się musi, bo tak chce tradycja.

Pójdźmy, abyśmy potem nie żalowali okazji dobrej zabawy.

(b) Zabawa giserów. Zapowiedziana na sobotę zabawa stowarzyszenia odlewników w lokalu Braunego na Księzym Młynie zainteresowała sferę rzemieślniczą.

Zarząd stowarzyszenia nie szczędzi trudów, by zabawa powiodła się jaknajpomysłniej.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. „Kuchnia chrześcijańska” odmówiła bratniej pomocy uczniom Akademii sztuk pięknych w Krakowie wydawania bezpłatnych oświadczeń. Decyzja ta nastąpiła wskutek tego, że uczniowie Akademii urządzili tygodniowy strajk manifestacyjny dla okazania sympatii młodzieży postępowej z uniwersytetu.

— Młodzież postępową ogłosiła protest przeciwko odpowiedzi ministra Stürgkha na interpelację w sprawie zaburzeń uniwersyteckich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 lutego (P). Posiedzeniu dzisiejszemu przewodniczył Akimow.

Po załatwieniu spraw bieżących Rada przystępuje do dalszej dyskusji nad projektem ustawy ziemskiej dla 6 guberni zachodnich.

Referent Stisziński, w odpowiedzi na mowę hr. Wittego, zwraca uwagę na niedokładności, jakich się on dopuścił w swych wywodach historycznych.

Włóścianie w roku 1864 nie byli wcale powołani do pracy ziemskiej na równych z innymi stanami zasadach. Przeciwnie, wówczas już przyznano im tylko jedną trzecią część liczby radnych. Zarzut, stawiany rządowi przez hr. Wittego, jakoby ograniczał prawa włóścian, jest więc niezasadniony.

W twierdzeniu hr. Wittego o antypaństwowości projektu, farby są bardzo zgęszczone. Gdyby całą ludność polska w guberniach zachodnich podejrzewać można było o czynną wrogość względem państwowości rosyjskiej, nie mogłoby być nawet mowy o dopuszczeniu jej do spraw ziemskich. Projekt ma jednak co innego na oku, a mianowicie niewątpliwą nienawiść między rosyjską a polską ludnością kraju.

Zinowiew w długiej mowie oświadcza się zasadniczo za samorządem ziemskim, stanowczo jest jednak przeciwny projektowi, zdaniem bowiem jego, w guberniach zachodnich niema dość ludzi rosyjskich, nadających się do gospodarki ziemskiej. Projekt sprzyjać jego będzie przedostaniu się idei ukraińskich i między ludność.

Kowalewski zaznacza, że zarówno obaj referenci, jak i poprzedzający mowy zgodzili się na to, iż sprawa ziemstw i samorządu ściśle związana jest z polityką. Nauka natomiast, opiera-

jąca się na historii, uczy nas, że samorząd miejscowy wówczas tylko daje dobre wyniki, jeżeli nie jest związany z polityką.

Mówca uważa za niezbityą prawdę, że nie tak nie sprzyja stawianiu się narodowości, jak system samorządu miejscowego bez żadnych kurii narodowościowych. I dlatego to ani Anglia, ani Francja, ani Belgia, ani Szwajcarya, ani Stany Zjednoczone nie znają żadnych kurii narodowościowych. Przytoczony przez Stiszińskiego przykład Bośni jest niefortunny, prawo bowiem austriackie mówi o kurjach wyznaniowych, nie zaś o narodowościowych.

Mówca zgadza się z poglądami hr. Wittego i twierdzi, że w stosunku rządu do włóścian widoczna była zawsze pewna chwiejność. I w danym wypadku zrozumieć nie może braku zaufania rządu względem włóścian rosyjskich z powodu rzekomej ich niekulturalności.

Kowalewski oświadcza się za dopuszczeniem żydów do ziemstw i w końcu mówi, że będąc gorącym zwolennikiem ziemstwa, jako jednego ze środków zbliżenia się różnych narodowości, wyznawców rozmaitych wyznań i rozmaitych warstw społeczeństwa, równocześnie wraz ze swoimi przyjaciółmi politycznymi odda głos przeciwko projektowi, który nie odpowiada zgoła wyrażonej powyżej misji ziemstwa.

Na mównicę wchodzi prezes Rady ministrów, Po prezesie Rady ministrów zabrał głos Wojnicz-Sianożęcki. Ziemstwo wybieralne — mówi — to dla ludności kraju zachodniego sprawa najbardziej paląca. Sprawy ziemskie są raczej charakteru ekonomicznego, aniżeli politycznego. A jednak cel nowego projektu jest czysto polityczny, polegający na zupełnym usunięciu od ziemstwa ziemian-polaków i oddaniu go w ręce ziemian rosyjskich.

Rząd wytrwale i nieubłaganie przeprowadza zasadę przymusowego separatyzmu przez odcięcie polaków chrześcijańskim murem i niedopuszczenie najmniejszego choćby zbliżenia. Polaków gniewa nie przewaga narodowości rosyjskiej, lecz zupełne lekceważenie zasady ziemskiej i interesów ziemskich na rzecz polityki nacjonalistycznej.

Rząd ratować chce kresy przed zalawem polskim, zapominając, że kraj, w którym polacy wielkimi wykonywali pełnię władzy, dotąd jeszcze nie spoluzony. Przeciwnie, nowe kierunki myśli polskiej zmuszają polaków do szukania zbliżenia. Nowy projekt natomiast stawia ich w położeniu bez wyjścia i wytwarza nienawiść narodowościową i nietolerancję, przyczem szwank poniesie nie tylko sprawa ziemska, ale i pogwałcone zostanie poczucie prawa i sprawiedliwości. Dlatego mówca głosować będzie przeciwko projektowi.

Meysztowicz zaznacza, że krajowi Zachodniemu dają ziemstwo zupełnie inne, aniżeli guberniom rosyjskim. Nowe prawo wyjątkowe wychodzi z tego założenia, że polacy są żywiołem niepaństwowym. Mówca gorąco protestuje przeciwko poglądom takiemu, twierząc, że polacy w kraju Zachodnim uważają za ideał polityczny tylko równouprawnienie.

Przechodząc do historii stosunków polko-rosyjskich, Meysztowicz szczegółowo omawia poglądy rządu na polaków, oświadczając, że projekt nie podniesie dobrobytu kraju. „Jeżeli — kończy mówca — rząd nie uważa za możliwe dać guberniom zachodnim pełnoprawne ziemstwo, lepiej dać spokój wszelkim próbom”.

Petersburg, 14 lutego. (P.) Minister spraw wewnętrznych zażądał od biskupa sejneńskiego uwolnienia od obowiązków parafialnych księży: Zalewskiego i Montwilla za dysponowanie na śmierć podług obrządku rzymsko katolickiego nieprzytomnego włóściana na prawosławnego, Zpiewicza, i za pochowanie go na cmentarzu katolickim bez względu na to, że Zpiewicz do samej śmierci chodził gorliwie do cerkwi prawosławnej i wrócił z Ameryki, pragnąc być po śmierci pochowanym na cmentarzu prawosławnym, obok swoich.

Petersburg, 14 lutego. (P.) General-gubernator fiński przedstawił do zatwierdzenia Radzie ministrów projekt postawienia Najwyższego o odpowiedzialności karnej urzędników i innych osób urzędowych, służących w fińskim zarządzie miejscowym.

Petersburg, 14 lutego (Wl.) Stan rzeczy w wyższych zakładach naukowych nadzwyczaj trwożliwy.

Petersburg, 14 lutego (Wl.) Dotychczas are-
sztowano 410 studentów uniwersytetu tutejszego

Rektor i prorektor podali się do dymisji. Nastrój bardzo podniecony.

Lubin, 14 lutego (Wl.) Mróz doszedł do 23 stopni. We wszystkich szkołach lekcyjne odwołano.

Charków, 14 lutego. (P.) General-gubernator udamurski zawiadomił zarząd kolei o wysłaniu 4 tysięcy chińczyków, pozostających bez pracy z Władystoku, Nikolska i Chabarowska. Śmiertelność w Chudźjandanie w ostatnim tygodniu zmniejszyła się znacznie. 13 b. m. zmarło 43. Podług przypuszczalnego obrachunku w Fudźjandaniu spalono około 7,000 trupów. Ulice oczyszczono z trupów. Pochowanych niezbyt głęboko w początkach epidemii wykopują obecnie dla spalania.

Managua, (w Nikaragui), 14 lutego. (P.) W dzielnicy, w której znajduje się gmach, zamieszkiwany przez prezydenta, z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił szereg wybuchów w składach zapasów wojennych. Prezydent z rodziną znalazł się w konsulacie amerykańskim. Poruszono stan wojenny.

Kakuta, 14 (Wl.) Zaraza morowa w Indyach szybko wzrasta.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 15 go lutego. (Wl.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu sejmu pruskiego wolno-konserwatysta Kardorff wygłosił podszezuwającą przeciwko polakom mowę, zawierającą hymny pochwalne na cześć komisji kolonizacyjnej. Odpowiadając Kardorffowi i Dalwitzowi, Trapezyński wypowiedział drugą, jeszcze silniejszą mowę. Oświadczenie Dalwitza o koniecznej obronie niemyczyny wobec napora polaków jest pustym fraze-em. Żaden z uczeiwszych posłów z Poznańskiego nie odważy się twierdzić, że niemyczyna jest zagrożona. Kardorff twierdzi, że dobrobyt polaków nigdzie nie jest większy, niż w Prusach. Jeżeli tak jest, to już nie zasługa rządu, lecz energii polaków.

Zasługą rządu pruskiego jest jedynie to, że swoją polityką pobudził energię polaków do tem większego napięcia. Kardorff twierdził, że polacy nigdzie nie używają takiej swobody, jak w Prusach. Czyż cały szereg przytoczonych nadużyć może usprawiedliwić takie twierdzenie.

Nawet w państwie rosyjskiem można zakładać polskie szkoły prywatne, a czy wolno to nam robić w Prusach, i to nazywacie swobodą. Odpowiadając na twierdzenie Dalwitza, że na razie nie można zmienić polityki względem polaków, odpowiedział Trapezyński, że na daleką metę nie może żadne państwo uciskać innych narodowości. Państwo nie może stać żyć na stopie wojennej z milionami swoich spółobywateli, którzy nie dają do tego żadnego powodu.

Mówca zakończył, że jak długo rząd będzie gwałcił prawa zagwarantowane polakom konstytucyjną z roku 1849, dopóty będzie miał przeciwko sobie cały naród polski.

Paryż, 15 lutego (Wl.) Wczoraj wieczorem zderzył się expres idący z Paryża do Brest z towarowym pociągiem pod stacją Courville (?); nastąpiło straszne starcie, w obydwóch pociągach wybuchł pożar. Dotychczas wydobyto 7 trupów spalonych. Pod gruzami znajdują się jeszcze zabici. Oprócz tego jest jeszcze bardzo wiele ciężko rannych.

Medyolan, 15 lutego (Wl.) Dzisiejszej nocy znowu północne Włochy nawiedziły poraż drugi ogromne śniegi, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają. Z powodu ogromnych zasp śnieżnych nocy dzisiejszej komunikacja kolejowa była częściowo przerwana.

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Teofila Lóbinska, znalezione 60 kop.

Dla najbiedniejszych.

Zebrała u F. Rauscha na urodzinach 3 rb.

Z WARSZAWY.

* Jubileusz „Gazety rolniczej”.

W niedzielę obchodziła uroczyste pięćdziesięciolecie swego pożytecznego istnienia najstarsze w Królestwie Polskim, a po „Ziemiannie” najstarsze pismo polskie, poświęcone sprawom rolnictwa — „Gazeta rolnicza”.

Powstała w roku 1861 jako samodzielne pismo z dodatku od roku 1858 pod tymże tytułem przy „Kuryerze codziennym” wychodzącego.

Twórcą jej i redaktorem pierwszym był Adam Mieczynski.

Była to chwila, w której Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskim skupiało w łonie swoim wszystkie siły ziemiańskie do pracy około ziemi, w kraju prawie jeszcze wówczas wyłącznie rolniczym, chwila, w której zaczynało się mówić dopiero, że rolnictwo, dotychczas na rutynę głównie oparte, jest umiejętnością, że wymaga obszernej wiedzy i dużej, wytrwałej i systematycznej pracy.

Założyciel „Gazety”, Adam Mieczynski, opuścił jej kierownictwo w roku 1873, oddając je w ręce Jana Święcickiego, który prowadził „Gazetę” do roku 1879, w którym objął redakcję Aleksander Trylski, przybrawszy do współwłasności i współpracy w roku 1882 dr. Tadeusza Kowalskiego; w roku 1889 następuje okres redakcji Stanisława Wrońskiego. Po jego śmierci przedwczesnej, już z ramienia Towarzystwa centralnego obejmują kierownictwo pp.: dr. Stanisław Leśniowski i Jan Lutosławski, dzisiejsi redaktorowie pisma.

Przez cały ten pięćdziesięcioletni okres na łamach „Gazety” debatują się i roztrząsają najpoważniejsze sprawy rolnicze, w artykułach pióra najlepszych ich znawców i badaczy. Nie wymieniamy tych nazwisk, byłby ich szereg za długi.

Słusznie tedy w jubileuszowym numerze redakcja powiada: „Pięćdziesiąt roczników „Gazety rolniczej” — to prawie cała historia rolnictwa polskiego w ostatnim półwieczu.”

Z KROLESTWA.

„Bal kostymowy” organizuje się w Siedlcach. Ukazał się na nim mają stroje ludowe wszystkich dzielnic naszego kraju, oraz tualety z lekkich samodziółów.

Podobno w ich wyrobie włóścianki dojeżdżały do takiej doskonałości, że wyrabiają materiały dorównujące delikatnością lekkim materiałom, używanym na stroje balowe.

O tej doskonałości wyrobów ludu naszego świadczyć się zdaje otwarta obecnie wystawa prac kobiecych w Lublinie, wywołująca zachwyt prasy miejscowej.

Zamordowanie woźniców. W pobliżu wsi Parkowice, pod Słomnikami, w ziemi kieleckiej, na dwóch woźniców, którzy mieli przy sobie pie-

niądze różnych kucepów, napadli bandyci i za trzymawszy wóz, zabili obydwóch, zrabowali pieniądze i uciekli bezkarnie.

Na jarmarkach. W Nałęczowie jest prowadzona szkoła zabawkarzy... słowa wyjęte ze sprawozdania d-ra Karola Benniego, prezesa i twórcy delegacji przemysłu ludowego.

Tem więc musimy być dumni, tem się cieszyć musimy, że mamy szkołę zabawkarzy w Nałęczowie.

Tymczasem na wszystkich jarmarkach na Kujawach nie zdarza się nigdy spotkać innych zabawek, jak tylko drewniane, wyrabiane w wewnętrznych guberniach Cesarstwa. Sprzedawcy, mając nogi charakterystycznie poobwone w szmaty, okrócone sznurkami, w chodakach, rozkładają swój towar zabawkowy o barwach okropnych, zachwalają na swój sposób koniki, niedźwiadki — pilsarze, różne większe i mniejsze wózki i t. p. Zachwalają i sprzedają. A obok rozkłada się „kustarnik” z nożami i kłódkami... A dalej trzeci z kółkiem — toczakiem ostrzy noże, siekiery i t. d.

Dla czego to nasi zabawkarze nie pokażą się kiedy na jarmarkach? I czy doczekamy się kiedy aby obok naszych szweców i inni wytwórcy nasi pokazali swoje wyroby?

Zmarznęło. W nocy z 6 na 7 b. m. furmani żydowski jechali z Kraśnika do Lublina, wioząc kilkunastu pasażerów. Dwóch, za lekko ubranych, zmarło. Jeden zmarł pod Wilkołazem, drugi zaś w Trzeszkowicach.

Ostatnia poczta.

— W sobotę udało się całe prezydium Koła Polskiego w Wiedniu do bar. Bienertha na konferencję, w której uczestniczyli też obaj ministrowie polscy, Głabiński i Zaleski. Prezes Łazarzski poinformował bar. Bienertha o dyskusji, przeprowadzonej na ostatnim posiedzeniu Koła i domagał się przyspieszenia załatwienia sprawy kanałów.

Jak donosi „Zeit”, na zapytanie d-ra Łazarzkiego w jakim stadium znajduje się obecnie kwestya kanałowa i jakie stanowisko zajmuje rząd wobec żądania podjęcia dotyczących robót bar. Bienerth w dłuższej odpowiedzi oświadczył, że o podjęciu budowy kanału Dunaj-Odra absolutnie nawet myśleć nie można. Co się zaś tyczy dróg wodnych w Galicji, to rozwiązanie tej kwestyi zależy od wyników studyów, wdrożonych celem rewizji ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901. Pewnego przyrzeczenia dać nie może.

A więc kanały są utopione, może nawet na zawsze. Pomimo to ekscelencya Głabiński, niedawny bojownik o kanały, siedzi nadal spokojnie w ministerjum.

— W Berlinie otrzymano wiadomość z terytorium niemieckiego w Afryce południowo-zachodniej, że bandy hotentotów przekroczyły granicę

tego terytorium od strony kolonii angielskiej Przylątku Dobrej Nadziei. Wąłomość ta wywołała w sferach rządowych wielkie zaniepokojenie, jest bowiem zwiastunem nowego powstania hotentotów, które będzie trudne do zwalczania wobec nieustalonych jeszcze władzy niemieckiej w okolicach wzmiankowanych.

— Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł Trąbzyński wygłosił wielką mowę, ilustrującą stosunek rządu pruskiego względem Polaków. Rząd — mówi — uprawia system ustawicznych szykan względem Polaków: odczyty naukowe, wbrew orzeczeniom wyższych instancji, rozwiązywane są systematycznie przez rejencyę, gwałcące prawo z całą świadomością. Na zażalenia otrzymują Polacy decyzje władz wyższych, uznające słuszność zażaleń ich, ale najczęściej dopiero po upływie półtora roku i więcej od czasu wniesienia zażalenia. Mówca przytacza różne przykłady, uzasadniające twierdzenie jego.

Tajni ajenci policyjni z polecenia rządu wstępują do towarzystw polskich na to, ażeby je denuncjować. Działalność policyjną przekracza wszelkie granice praw pisanych i ludzkich. Przepisy sanitarne, ogłoszone w Poznaniu w dwóch językach, prezes rejencyi kazał wycofać, twierdząc, że językiem urzędowym jest niemiecki. Tymczasem listy gończe prokuratora państwa ogłasza w dwóch językach. Rząd państwa, roszczonego sobie pretensje do nazwy cywilizowanego, zabrania Polakom budować mieszkania. Działalność „Ostmarkenvereinu” podobna jest do działalności osławionej „czarnej ręki.” Myli się rząd jednak, jeżeli sądzi, że taka polityka nas wytepi: w roku 1892 gim złożono w wyborach do parlamentu 203 tysiące głosów polskich, w roku 1907 gm 415 tysięcy. Oto wymowne skutki polityki antypolskiej, której wynikiem jest wzrastające poczucie narodowościowe.

Minister spraw wewnętrznych, Dallwitz, zbijał zarzuty utartymi formułkami, głównie potrzebą obrony niemieczyny na kresach. Rząd — mówi — w polityce swojej kresowej dąży do osiągnięcia dwóch celów zasadniczych: ażeby dawniejsze ziemie polskie przez podniesienie kulturalne i ekonomiczne upodobnić o ile możności do monarchii pruskiej oraz wpoić w Polaków przekonanie, że marzenia separatystyczne nie poprawią losu ich. Stwierdzone poszczególne wypadki szykan są niewątpliwie pożałowania godne, ale nieuniknione, dopóki Polacy ekonomicznie i towarzysko bojkotują Niemców.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

Kotły czyści i reparać solidnie fabryka kotłów. Kołpachy, Suwalska 24. 30374



Czy pragnie Pani być piękną?

Aby życzenie to spełniło się, winna Pani dbać zawsze o czystą i delikatną cerę i o białość rąk, są to bowiem niezbędne warunki prawdziwej piękności. Codzienne mycie **MYDŁEM RAY'A**, wyrabianem z jaj kurzych opatentowanym sposobem, okazało się nadzwyczaj skuteczne. Ze względu na znaczną zawartość białka i żółtka, o których dobroczynnym działaniu na skórę wiedziały już w starożytności piękne Rzymianki, **mydło Ray'a** czyni skórę białą, delikatną i miękką w przeciągu krótkiego czasu. Przy myciu mydłem Ray'a doznaje się nadzwyczaj przyjemnego wrażenia, a to dzięki szczególnej właściwości piany tego mydła. Cena 50 kop. Do nabycia wszędzie. — Prawdziwe tylko w różowym opakowaniu z firmą generalnego depozytariusza Gustawa Rosenthala w Warszawie.

I-y Zjazd lekarzy prowincjonalnych W ŁODZI.

w dniu 4 i 5 czerwca 1911 roku.

Komitet organizacyjny, z ramienia Towarzystwa Lekarskiego Łódzkiego: W. Chodźko, ks. Jasieński, W. Jasiński, M. Kaufman, A. Kruscha, J. Maybaum, J. Michalski, A. Pański, L. Przedborski, S. Sterling i H. Trenkner.

Podkomitety organizacyjne z ramienia Towarzystw: częstochowskiego: L. Batawia, W. Biegański i K. Rosenfeld; kaliskiego: A. Abramski, B. Kosztański, S. Orgelbrand; kieleckiego: K. Hejn, J. Lewinson i B. Szenk; lubelskiego: A. Brzeziński, B. Dziemski i J. Kielczewski; płockiego: J. Kunig, B. Mazowiecki i A. Zaleski; radomskiego: H. Fidler, J. Pełczyński i A. Szczepaniak; siedleckiego: W. Antoniak, A. Jarosiński i E. Wsieniecki; Zagłębia Dąbrowskiego: J. Czajkowski, S. Falkowski i J. Puterman.

Regulamin zjazdu:

Celem zjazdu lekarzy prowincjonalnych jest dalsze do podniesienia pracy lekarsko-naukowej i lekarsko-społecznej wśród lekarzy prowincjonalnych Królestwa Polskiego.

Członkiem zjazdu może być każdy lekarz w Królestwie Polskiem zamieszkały.

Zjazd trwać będzie dni dwa, 4 i 5 czerwca 1911 r. Posiedzeń będzie cztery, po dwa dziennie: od 11-ej rano do 2-ej i od 3-ej po południu do 6-ej.

Uwaga: W sobotę, dnia 3 czerwca, odbędzie się o godzinie 7-ej wieczór posiedzenie uroczyste Towarzystwa Lekarskiego Łódzkiego.

W godzinach od 8-ej rano do 11-ej, dnia 4-go i 5-go czerwca, członkowie zjazdu będą mogli zwiedzać zakłady lekarskie, higieniczne i pokrewne w Łodzi istniejące.

Zyczący sobie wziąć udział w zjeździe zgłoszenia swe kierują bądź do podkomitetów organizacyjnych, bądź do skarbnika zjazdu (dr. J. Michalski, Łódź, ulica Piotrkowska nr. 88).

Każdy członek zjazdu płaci składki rubli 6, osoba towarzysząca płaci rub. 3.

Każdy członek zjazdu może wcześniej zamówić sobie mieszkanie, zwracając się o to do skarbnika zjazdu.

Zyczący sobie wygłosić odczyt na posiedzeniach zjazdu tematy zgłaszać zechcą, przed dniem 1 kwietnia 1911 r., pod adresem sekretarza zjazdu (dr. W. Jasiński, Łódź, ulica Piotrkowska nr. 108).

Prelegenci muszą przed dniem 15 kwietnia nadesłać na ręce sekretarza zjazdu krótkie (parowierszowe) streszczenia swych odczytów (ponieważ przesyłane być muszą władzom na miesiąc przed otwarciem zjazdu).

Odczyt nie może trwać dłużej nad minut dwadzieścia; w dyskusji przemawiać wolno nie dłużej nad minut pięć (przy powtórnej zabranii głosu — minut trzy).

Każdy członek zjazdu otrzyma zeszyt protokołów zjazdu.

Biuro zjazdu będzie czynne w ciągu dni 3, 4 i 5 czerwca od 10 rano do 7-ej wieczór (ulica Spacerowa 21, I piętro, front).

Tematy główne: 1) o pracy naukowej lekarza prowincjonalnego. Referent: Wł. Biegański (z Częstochowy); 2) sprawność szpitali prowincjonalnych Królestwa wobec najniezbędniejszych reżymów chirurgicznych. Referent: S. Dobrucki (z Lublina); 3) po teję położnictwa. Referenci: Czerwinski (z Lublina) i M. Kaufman (z Łodzi).

Do dnia 1 lutego zgłoszono 19 odczytów, mianowicie: W. Chodźko (z Kochanówki): „Stan opieki nad umysłowo chorymi“ w Królestwie Polskiem“; W. Puławski (z Rażziejowa): „O reiniekcji surowicy przeciwbłonicznej“, na zasadzie danych otrzymanych w ciągu lat szesnastu z praktyki własnej; E. Brunner (z Warszawy): „O walce z wlkłem“; K. Rosenfeld (z Częstochowy): „O chorobie posurowiczej“; S. Rutkowski (z Płońska): „Stan fizyczny naszej ludności krótko- i długogłowej“; A. Jarosiński (za Sterdyni): „O szpitalnictwie w guberni siedleckiej“; A. Jarosiński (za Sterdyni): „Stanowisko i byt lekarza na prowincyi“; E. Wiszniewski (z Siedlec): „O gruźlicy chirurgicznej“ w szpitalu Na św. Maryi Panny w Siedlcach w ubiegłym dziesięcioleciu; Z. Garlicka (z Łodzi): „O walce z rakiem macicy“; T.

Lapiński (z Warszawy): „O leczeniu epilepsji“; J. Idzikowski (z Pruszkowa): „O działalności kulturalno-higienicznej lekarzy szkół początkowych“; J. Idzikowski (z Pruszkowa): „O potrzebie zakładów hydro- i mechanoterapeutycznych na prowincyi“; J. Brzeziński (z Zawiercia): „O dyecie naszych szpitali“, ze szczególnem uwzględnieniem diety w szpitalu fabryki „Zawiercie“; S. Sitkowski (z Radzyna): „O aseptyce położniczej w praktyce prywatnej“; K. Lidmanowski (z Zagórowa): „Organizacja pomocy lekarskiej dla ludu“; J. Puterman (z Sosnowca): „O małych pracowniach dyagnostyczno-rozbiorowych“; C. Raszkos (z Radomia): „O postępach położnictwa“; J. Polczyński (z Radomia): „Stan rzeczoznawstwa sądowo-lekarskiego na prowincyi“; W. Kohn (z Częstochowy): „Wartość praktyczna teorii Wassermana“. Dalsze odczyty będą ogłaszane w pismach lekarskich.

Zagranica.

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszem pozwalam sobie prosić Szanownego Pana Redaktora o poruszenie w swoim poczytnym piśmie następującej sprawy, która już oddawna leży mi na sercu.

Codziennie i na każdym prawie kroku słyszemy słowo „zagranica“. Lekarz p. Iks ogłasza w gazecie, że wyjechał zagranicę, a pani modystka pisze że wróciła z zagranicy, jak gdyby dla publiczności nie było zupełnie obojętnem, dokąd pan doktor wyjechał lub skąd pani modystka wróciła. W sklepie sprzedawca wyjaśnia z poważną miną, że towar jest „zagraniczny“, a więc lepszy niż krajowy. „Zagranica“ działa; klient, chociaż może nie jest przekonany o dobroci towaru „zagranicznego“, kupuje go jednak i zadowolony jest z tego, iż posiada coś „zagranicznego“.

Tem właśnie adorowaniem zagranicy tłumaczy się zupełne niepowodzenie bojkotu towarów niemieckich, ogłoszonego w swoim czasie z powodu przesławiania naszych braci pod zaborem pruskim.

Bo mówiac o „zagranicy“ ma się w pierwszym rzędzie na myśli państwo niemieckie. Nie można się oczywiście wiele dowiec niemiecom i żydom, nawet tak zwanym „żydom-polakom“, że lgną i wynoszą polski pieniądz do Vaterlandu, ale my, polacy, w wyjątkowych znajdujący się warunkach, powinniśmy za święty uważać sobie obowiązek popierania wyrobów i instytucji krajowych, zwiedzania polskich zdrojowisk i t. d. Powinniśmy się naturalnie starać o możliwe zastosowanie wzorowych urządzeń zagranicznych, lecz nie wolno nam przytym wzbudzać pogardy dla kraju.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze i t. d.

B. S.

Przyp. Red. Pan B. S. ma zupełną słuszność zalecając uwzględnianie przemysłu krajowego, — dodajmy — poznanie zalet jego i zalet uzdrowisk naszych. Publiczność nasza zamało umie porównywać wyroby krajowe z zagranicznymi, oceniać właściwie jedno i drugie, zamało zna kraj własny, jego piękności, jego dary. A praca — wszędzie, więc i u nas jest taka, jaką jest publiczność.

Lecz myli się, uważając wyjazdy zagranicę za rzecz zbyteczną. Dobrze wiemy wszyscy, że zagranica wyprzedziła nas pod wielu względami; wiemy również, dlaczego tak się stało i dlaczego tak się dzieje dotychczas. Możemy i powinniśmy uczyć się zagranicą, co i jak należy wprowadzić albo poprawić u siebie. Prócz tego — podróże kształcą. Wysoko kulturalni Anglii nie szczerzą czasu i środków na podróże. Toż samo robią inne narody cywilizowane. Czy dla nas byłoby korzystniejszym zadomowienie się? Czy wyjazdy czasowe ludzi pracujących nie obciążają nam żadnych zysków? Prawda, że obietnic tych nie zawsze dotrzymują — ale to już wina podróżników naszych. I przed podróżą, jak przed każdym przedsięwzięciem, należy sobie zrobić plan i choćby z nakładem pracy starać się plan ten przeprowadzić.

A teraz inny wzgląd jeszcze.

Nerwy nasze rozstrajają się pod naciskiem codziennych prac i warunków życia.

Czyliż wyjazd, nawet nie dla nanki, ale — prostu dla odpoczynku, dla odetchnięcia powietrzem innym (och, jakże innym) nie przywraca nerwom naszym sprężystości, nie uzdalnia nas do nowej, energiczniejszej pracy, nie rozszerza widnokręgu myśli, zasklepiającego się coraz cięśniej w deptaku codzienności?

„Zagranica“ ma urok nie tylko dla Polaków i nie tylko naszemu narodowi daje korzyści.

Tylko — nie bądźmy lekkomyślnymi podróżnikami, nie omijajmy tych właśnie nabytków, jakie tam poczynić możemy, ale zaskarbiajmy je rozumnie.

Powstanie w Arabii.

Coraz groźniejsze wieści nadchodzą z głównego ogniska powstania arabskiego w Jemenu. Jest to poważny ruch narodowy, wywołany nacjonalizmem młodoturków, którzy zawiedli wszystkie nadzieje obcych ludów, wchodzących w skład państwa tureckiego.

Profesor języków wschodnich w uniwersytecie wiedeńskim, dr. Alojzy Musil, odbył w roku ubiegłym podróż naukową po Arabii, poznał na miejscu stosunki i tak je charakteryzuje:

„Młodoturcy mają nielada trudności w prowincjach arabskich. Konstytucja turecka powitana była w tych stronach z niesłychanym entuzjazmem i wszystkie warstwy ludności robiły sobie optymistyczne nadzieje z powodu dokonanego przewrotu. Sami młodoturcy politycy przyczynili się do obudzenia tych nadziei, gdyż obiecywali autonomię Arabom, uszanowanie ich odrębności narodowej i ich języka.

Należy zaś pamiętać o tem, że prowincje arabskie należą do najbogatszych, a ludność, mówiąca po arabsku, stoi w kulturze o wiele wyżej od Turków (starych i młodych). Zresztą ich literatura jest nieskończenie wyższa od „literatury państwowej“. Od wieków mieli oni swe szkoły, w których język swój kształcili i naukę własną wytworzyli.

Po nowym systemie konstytucyjnym w Turcji spodziewali się przeto Arabowie, że co najmniej przyjdzie do samorządu, do autonomii Arabii i do pewnej wolności w paszalikach, rządzonych brutalnie przez barbarzyńskich wali. Nie było już wątpliwości, że w szkołach pozostanie nadal język arabski.

Wszystkie te nadzieje zawiodły.

Nowy rząd młodoturecki wprowadził zakłady szkoły, ale zakłada dla Arabów szkoły z językiem „barbarzyńców“, językiem wykładowym tureckim. Nauczycieli przysyłają do Arabii z Turcji.

W szkołach ludowych i średnich uczą tedy młodych Arabów indywidua z pod ciemnej gwiazdy, nasłane z Konstantynopola, w języku tureckim, a więc w języku dla Arabów niezrozumiałym.

Nauczyciele ci nie umieją nawet wyklądać koranu w języku arabskim, w tym języku, w jakim koran był napisany. Prorok Mahomet wyszedł bowiem z Arabów. To tem bardziej boli i do rozpacz doprowadza ludność arabską.

Urzednicy, walowie, nawet sędziowie, nasłani są z Turcji. Są to młodoturcy, niezający języka miejscowej ludności.

Wskutek tego muszą w urzędowaniu swym posługiwać się tłumaczami. Dodać do tego należy rosnący pod panowaniem młodoturków ucisk podatkowy, oraz powszechnie panujący system łapówek i zdzierstwa, a będziemy mieli obraz konstytucyjnej gospodarki Turcji wśród Arabów. Polityczne położenie jest nie tylko w całej geograficznej Arabii, ale także w Syrii bardzo poważne.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

W czwartek dnia 16 lutego 1911 roku, o godz. 5 po poł., w sali I-go oddziału Straży Ogniowej Ochotniczej, Konstancyńska 4,

Nadzwyczajne Zebranie

CZŁONKÓW TOWARZYSTWA „SANITAS“.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa w 1910 r.;
- 2) Wniosek założenia Towarzystwa akcyjnego;
- 3) Kwestya dotycząca zaległości w opłacie rat.

Powołując się cyrkularz, rozestany pocztą członkom naszym prosimy ponownie o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

Zarząd Towarzystwa „SANITAS“.

Nagrody rb. 20.

Dnia 8 b. m. zgabiłem pagilares, zawierający w sobie: rb. 3 gotówką, 4 weksle: rb. 50 platne 10/7 w Warszawie, wystawca Kronenberg; żyro Birnbaum Perle; rb. 50 platne 20/7 wystawca Kronenberg, żyro Birnbaum Perle; rb. 75 platne 8/6 w Gostyninie, wystawca K. Bocian, żyro Silberschatz; rb. 50 platne 1/6 w Łodzi, żyro Silberschatz; książeczkę legitymacyjną i paszport, wydany na moje nazwisko przez I warszawski cyrkul policyjny dnia 31/12 1903 r. za N° 3850, oraz inne bezwartościowe a dla mnie ważne papiery Łaskawego znalazcę upraszam o oddiesienie takowego za powyższą nagrodą na ul. Nowaka N° 24 (Bałuty) do kantora mojej fabryki.

Jan Oryniec.

Ogólne Zebranie roczne

Łódzkiego Gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi, odbędzie się w czwartek 16 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Lutowym, Przejazd 34. Porządek zebrania: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, 3) Wybory na miejsce ustępujących członków zarządu i 4) Wnioski członków. Zebranie odbędzie się nieodwołalnie w pierwszym terminie i będzie prawo mocne bez względu na obecność członków. Na zebraniu tego ma być rozstrzygnięte nadzwyczaj ważne sprawy, dlatego zaszedł ustnie prosi o jaknajwcześniejsze przybycie tak członków jak i wszystkich interesujących się sprawami Gniazda.

ZARZĄD.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska N° 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowemu wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska N° 15

otwartą jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—8 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 6,000 tomów.

Ponieważ u Uszera Abramowicza w Łodzi, przy ulicy Głównej N° 63 wykradziono 19 weksli z żyrem tegoż Abramowicza, mianowicie 6 platnych 1/2 1911 roku na sumę Rb. 75, 100, 240, 50, 50, 150; 6/2—Rb. 79; 12/2—Rb. 300; 13/2—Rb. 200, 50 i 50; 16/2—Rb. 180; 20/2—Rb. 200; 22/2—Rb. 25; 28/2—Rb. 240; 20/4—Rb. 500; 25/4 Rb. 500 i dwa weksle z żyrem A. W. Najman po Rb. 100 po terminie, sprzedam, aby nikt się nie oważył kupować takowych, gdyż podano już do sądu.

USZER ABRAMOWICZ.

Do sprzedania

Kompletna, mało używana instalacja elektryczna, a mianowicie: 1) parową maszynę stojącą, o sile 55 HP, przy 320 obrot; 2) parową maszynę stojącą o sile 35 HP, przy 360 obrot; 3) dynamo-maszynę, prądu stałego 325 amp., 120 volt, 700 obrot; 4) dynamo-maszynę, prądu stałego 250 amp., 120 volt, 700 obrot; 5) deskę rozdzielową z blachy marmuru, 2800x1500 mm., oprawą w drzewo; woltomierz, amperomierz, lampy łukowe i różne przyrządów do instalacji oświetl.

Wiadomość w kantorze p. Warszawskiego, Spacerowa N° 41, telefon 822.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 kop. Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje, po cenach umiarkowanych. Gutzmana Elikir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd N° 8. 2573

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja Nr 5 354 Choroby nerwowe. Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. L. KLACZKIN

Konstancyńska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 6—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. Ul. Południowa N° 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., w niedziele od 8—10 po poł. 147r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp WSCHODNIA N° 45 294

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reperacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzeńska N° 36, róg Szanowej. Choroby żołądka i kistek, wewnętrzne i zewnętrzne. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece. Przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Ciesielska 9 m. 4. 247r

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE. Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano 491r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kob. et. dzieci). Ul. Wschodnia N° 49. Przyjmuje od g. 11—1 i od 6—8. 3544—r

Dr. F. LANGE

choroby wewnętrzne ul. Ewangelicka nr. 5 przyjmuje od godz. 3—5 po p. l., za wyjątkiem niedziel. 423m

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynacji jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych Codziennie od 9—1 i od 6—8 1/2, Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych Gabinet Koentigowska i Świątob. Lecznicy, Krótka 4 tel 13 41 Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna porażalnica 425r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4—7 po południu, ul. Rzgowska N° 3 (róg Górnego Ryku) 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne

Specjalista chorób włosów, skórnych (pętle przyszyte na wstęży) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA N° 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2ej po poł. i od 4 do 9 w. wiecz. 489r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje od 9—10 1/2, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1 507—1

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kizek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyżurnej analizy chemicznej i bakteriologicznej, wyizolacja i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2, na nocu tel. 459r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA N° 67. przyj. od 8—9 1/2, r. i od 5—6 1/2, pp Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1329—r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa Migreno Nervosin. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—32

„Zwölftee“

Rudolfa Eberenca. Niezawodny środek od kaszlu i chrypki. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 4670.10.9

WINA bez Alkoholu MOSCZ OWOCOWY, MUSIACY „FRUTIL“ „PEREKA“ 1/2 but.—15 kop. 1/2 but.—35 kop.

Fabryka „JUNONIA“ (wł. W. Popkowski i Soko). Siryzi p. Czernieniewicze dr. Zel. W. W. Zastępciu i skład W. KUNKEL, Jaluś 22. 186—6—4

oszczędzający napój stonowy odpoznieni przy wszelkich zabawkach.

UWAGA! Przybyłem na kilka dni ze świątecznym transportem, pięknych salonowych pianin różnej rasy. Piotrkowska 133, stróż wskaza. 422—3—1

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dziewcząt oraz osób dorosłych, Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się złożyć zamówienia, zamówiane w edukacji Ul. Długa 87, i ojet-o 34700

Zagubione Świadectwo zaliczeniowe N° 55135 na sumę 27 rub. 54 kop., należne do przesyłki pocztowej Łódź-Fabr. Nowo Ród m. N° 16787 z dnia 28 października, 10 listopada oraz świadectwo N° 48854 na sumę 34 rb. 2 kop. do przesyłki Łódź Fabr. Ryga N° 8874 z dnia 1/14 września 1910 roku są nieważne i bezwartościowe. Księgarnia L. Fiszera. 420—3—3

Pracownia Corsetów dawniej Mikolajewska 53 NATALII KĘDZIERZCIEJ przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Szkoła rysunkowa Jerzego Lemana Model żywy. Oddział dla dzieci. Oddział dla rzemieślników z nauką technicznego rysunku. 144 Południowa 2 III piętro.

Dziewczyzna młoda znalazła jaja dobrej, może się zaraz zgłosić na Główna 59 m 7. między 9—12 rano lub od 7 ej wieczór. Św. 3 rectwa wymagalne. 386 8—4

Do sprzedania pieńki rzeźnicze różnego rozmiaru, grubości do 36 cali Adres: Sulejów, gubernia Piotrkowska, Wincenty H. 422—3—1

W dniu 16 lutego r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiego męża s. p.

ANTONIEGO BOGUSA

w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10 zostanie oprawione nabożeństwo żałone, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała

460 **Zona**

Z Szumanów Marya Sypniewska

opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 b. m. o godz. 3 po poł. w Chojnach z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 21 na cmentarz miejscowy, na które zaprasza krewnych i znajomych **Mąż z synkiem.**

Victoria Skating Palace (Piotrkowska 67).

Gościnne występy

„Three Gandy Children”

przedłużone do niedzieli 19 włącznie

Ceny zwykłe.

Alfred Gandy

ofiaruje 100 franków

amatorowi, który zdoła go pobić na szybkość w 10-ciu okrążeniach toru.

D-REJT ŚREDNIA

№ 5

powrócił z zagranicy.

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHCRLIH-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9—2 po poł. 419
Poczekalnia dla pań oddzielna

Piotrkowska № 192 (dawniej № 201)

LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Płombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów napoczekalnia Ceny bardzo przystępne. 2599

LEKARZ WETERYNARIAT

Mieczysław Kiełkiewicz

Przyjmuje interesantów od godz. 8 do 12½ po poł.

Piotrkowska № 190 m. 4.

Udziela porad przy kupnie koni. 80—10

Towarzystwo Przeciwwęzbraczo

prosi o zbieranie odpadków.

Biurowo, Cmentarna 10.

VI-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

ulica Przejazd № 14, Telefon № 934.

Przyjmuje zapisy na członków.

Udziela pożyczki na dogodnych warunkach.

Przyjmuje na lokaty oszczędnościowe, placąc: na każde żądanie 4%, za wymówieniem 3 miesięcznym 4½%, półrocznym 5%, rocznym 6%.

Biurowo czynne codziennie od 10 rano do 3 po poł., a we wtorki, czwartki i soboty i od 6-jej do 8-jej wieczorem. 549—3

Urbne ogłoszenia.

AAAAA Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe. gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 8151-30.30

A.A.A.A. Nauczycielki, uczycieli, wychowawczynie, bony, gospodynie, kasyerki z poważnymi referencjami poleca biuro Kościuszewskiej, Przejazd 14. 1171-3-1

AIAIA! Kredens, 12 krzesel, stol, szalę do obrania, olomana, tremo, garnitur mebli, biurko, 2 łóżka z materacami, bielnikarkę z lustrem, toaletkę, szafki nocne, umywalkę, zegar duży stojący, obrazy olejne różnego pendzla, różne figury, gramofon, słupki, parawanek, lampy, stolik do kart, gzymsy do bramek oraz różne drobizgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 856-10-0

A.A.A. Rutynowana nauczycielka-wychowawczyni; nauczycieli, nauczycielki na godziny, bony różnej narodowości z szwajcarskim, francuskim, niemieckim, angielskim, kasyerki, buchalterki, pielęgniarki, gospodynie — świadectwa doskonałe, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1178-6ss1

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmuje jakkolwiek zajęcia, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas już od godziny 3 popołudniu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6213d

A. Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz piwiarnia. Dowiedzieć się można Widzewska 145 w piwnym barze u p. Rode. 1113-33

A Patat po panoramie „Terra”, ze wszystkimi przyborami do nabycia. Cena przystępna. Wiadomość: ul. Główna № 33 m. 51, pomiędzy godz. 4—8. 1132-22

A kuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 199 m. 10. 1100-3-2

B a y, czarno-czarna wata, wzrostu średniego, z czarnymi uszami pies, wabi się Brylant, zaginał. Proszę odprowadzić (albo też ogłosić) Stare Rokiele do Antoniego Cholicza. 1125-3-2

D orożka w dobrym stanie jest do sprzedania. Targowa № 28 w sklepie. 128-3-2

D o sprzedania pianino. Wiadomość ulica Anny № 17 m. 5. 1145-3-2

F ortepian czarny krótki do sprzedania niedrogo. Widzewska nr 41 m. 7. 1101-3-3

K orespondent, białej w języku rosyjskim, chrześcijanin, potrzebny zaraz do biura fabrycznego. Oferty sub „korespondent” składać w Adm. „Rozwoju”. 1121-3-3

M aszyn 2 Sugera prawie nowe, dębiana, pierścieniowa; 1 maszyna za 16 rb, Konstantynowska nr 7 m. 16. 1076-4-4

M eble rozprzedam tanio: kredens, stol, krzesła, biurko dębowe na szafkach, łóżka dębowa, zegar, lampę, gramofon. Nowocielnińska 27-3. 1170-1

P odczościenią okrągłą maszynę „Ekspres” sprzedam. Oferty „Rozwój”, J. D. 1158-1

P okój frontowy, uniesiony, z osobnym wejściem, w cenie 25 rb miesięcznie do wynajęcia od 1 marca. Ul. Piotrkowska 132 m. 3. 1162-3-1

P otrzebna zdalna szawcowa do dziecinnej garderoby, z krojem, do sklepu Główna 58. 1161-3-1

P otrzebna panna do szycia futuchów. Ulica Żelazna nr. 9 m. 56. 1169-2-1

P rzyjmuje przepisywanie do domu w czterech językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju”. 930-3-1

P otrzebny uczeń do fryzjera. Ulica Emilii 44. 1122-4-2

P osób do wynajęcia zaraz z osobnym wejściem. Główna 59 III-cie piętro. Rutkowska. 503-4-1

P racownicy w średnim wieku byli urzędnik, obeznani gruntownie z czynnościami biurowymi, (z ładnym piśmem po polsku i rosyjsku), poszukuje zajęcia w kancelarych: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w prywatnych instytucjach, przyjmie także obowiązki rządowej domu Łaskawe oferty pod „Pracownicy” B. K. w Administracji „Rozwoju”. 1193-3-2

S klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Dąbówka, róg ul. Wegnera 13 i Poprzecznej. 1165-3-1

S iazna do wynajęcia zaraz. Mikołajowska 32. 1022-6-5

S klep z mieszkanem, 3 pokoje i pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od kwietnia. Widzewska № 109. 1191-3-3

S tancja dla uczniów, albo od najmiej pokój. Nawrot 68 m. 5. 1133-3-2

S zył wazęką bielizną, znaczną i wykonujęm starannie po możliwie niskich cenach. Tamże potrzebna uczennica Przejazd № 46, mieszkania 12. 1154-2-2

Sprzedam kredens, tremo, krzesła. Ulica Główna № 9 m. 9. 1118-3-2

T apicer i dekorator Juliusz Zawiszniewski, ul. Targowa 45. podejmuje się wszelkich robót w zakresie tapicerstwa wchodzących, a także reperacji. 1159-2-1

Z powodu wyjazdu mleczarnia z obładami tanto do sprzedania zaraz lub od kwietnia, może być z całym umeblowaniem jednego pokoju lub bez. Karolowska Szosa № 3. 1164-2-1

Z przyjeżdżających uzdolnionych kucharzy poszukuje miejsca, może być i na wyjazd. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod B. D. 1114-3-3

Z pokoje z kuchnią na parterze do wynajęcia od kwietnia. — Przejazd nr. 48. 1109-3-3

Z 20.000 rupii (w całości lub po 10.000 rubli) do oddania na 1 numer hipoteki. Wiadomość ul. Konstantynowska № 19 u adw. Filipkowskiego. 1160-1

Zagubione dokumenty.

Frencel Jozeta zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Le Mans. 1116-3-3

Góra Franciszka zagubiła paszport, wydany z gminy Olesnica gub. kieleckiej. 1037-3-2

Stanisław Auanczyk zagubił paszport wydany z gminy Pątno pow. Tarczyn. 1107-3-3

Zagubła karta od paszportu wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Mikołaja Waszen. 1111-3-3

Zagubiono 5 kwitów z folwarku Łopatkki, wydane na kamlenie. 1119-3-2

Zaginał paszport, wydany z gub. Poleskiego, na imię Henryka Chlebowskiego. 1141-3-2

Zaginał kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Bolesława Kauczaka, wydany z fabryki Gollammera. 1144-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Wincentego Kryzielskiego, wydany z cegielni Heislera. 1143-3-2

Zaginał paszport na imię Marka Szwee, wydany z gminy Szylok, gub. Besarabskiej. 1155-3-1

Zaginał książeczka legitymacyjna wydana przez magistrat m. Łodzi na imię Juliusza Reinholda Szreiter. 1166-3-1

Zaginał paszport wydany z magistratu m. Łowicza na imię Henryk Wałtow. 1167-3-1

Zaginał karta od paszportu, wydana z fabryki M. Silbersteina na imię Józefa M. Iler. 1163-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Zaginał paszport na imię Hana Idei Aankiewicz, wydany z magistratu m. Łukowa. 1168-3-1

Assortyment Krampfl

(120 nie) wraz z salfaktorami, w dobrym stanie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności częściowo lub razem do sprzedania. Oferty pod literą „L. M. 14” w adm. „Rozwoju”. 450-3-1

Zagubiono świadectwo

zaliczeniowe na rub. 32 kop. 80 za № 40174, frachta № 116510 z przesyłki st. Dr. Żel. Fubr. Łódzkiej na st. Łuzanek S. M. Berger, Nowomilska № 9. 428-3-1

BUFET

w lokalu „Oaza” róg Głównej i Piotrkowskiej do wynajęcia. Wiadomość u Szenwiltza Piotrkowska 128. 436-3-1

Pokoju

bez mebli poszukuje zaraz w okolicy Nawrot, Głównej, Pastwej i Karola między Widzowską a Wodną. Oferty pod „Pokoje” proszę składać w adm. Rozwoju. 394-3-1

Potrzebny jest szynkarz

do karczmy w Przysoin za Pablanicami. Wiadomość na miejscu u właściciela karczmy 340 4 4

WIELKA MASKARADA

na świetnym lodzie

przy ul. Przejazd Nr. 5 (Plac Cyklistów). Wejście w maskach 25 k., bez — 40 k. 452

ODEON

Telefon 15 8

Środa i czwartek — WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach do godziny 10½ wiecz. Między innymi:

Sport zimowy w górach Harcu piękne zdjęcie z natury. Manfred — tragedia. Kubuś w kinematografie Od godz. 10½ w „Ochlan”.

Orkie tra: TRIO KONCERTOWE Dyrekcja: HUTTEN CZAPSKI.

WYSKI BANK HANDLOWY

Założony w 1871 roku.

Instytucja centralna w Rydze.

Filie: w Białymstoku, Częstochowie, Dźwińsku, Kaliszu, Libawie, Łodzi, Radomiu, Rewlu, Suwałkach i Szawłach.

STAN RACHUNKÓW po dzień 31 Grudnia 1911 r.

659

Stan czynny:	W instytucji centralnej	W filjach Banku	Ogółem
Gotowizna w kasie	414,335.98	221,705.04	1,975,428.14
Rachunki bieżące w Banku Państwa i Kasach Powiatowych	694,768.46	644,618.66	
Skup weksli, opatrzonych nie mniej niż 2-ma podpisami	13,923,032.18	18,416,963.35	32,781,008.01
Skup sola - weksli, zabezpieczonych hipotekami, papierami wartościowymi i zobowiązaniami handlowymi	595,300.—	45,712.50	
Weksle do inkasa	885,025.15	1,636,605.93	2,521,631.08
Skup wylosowanych papier. wartośc. kup. bieżąc.	14,712.37	3,223.71	17,936.08
Pożyczki Pod zastaw:			
1) państwowych i przez Rząd poręczonych papierów	485,635.73	372,233.34	3,831,350.14
2) udziałów, akcji, obligacji, i listów zastawnych nieporęczonych	541,705.89	146,854.15	
3) towarów, konosamentów, warrantów i kwitów towarzystw dr. żel., kantorów transportowych i żeglugi parowej	1,982,503.63	302,417.40	
Papiery wartościowe:			
1) państwowe i przez Rząd poręczone	76,187.85	6,591.58	709,213.08
2) akcje, obligacje, i listy zastawne nieporęczone	593,601.50	32,832.15	
Papiery wartościowe kapitału zapasowego: państwowe i przez Rząd poręczone	1,359,750.—	—	1,359,750.—
Traty i weksle na zagranicę	21,655.78	87,992.32	109,648.10
Korespondenci (Loro):			
a) należności zabezpieczone: zobowiązaniami handlowymi	3,634,909.97	2,263,323.51	13,751,344.37
papierami wartościowymi	83,433.15	33,106.62	
kwitami kolejowymi i towarami	2,197,006.74	255,175.14	
b) rachunki bieżące banków i domów handlowych	1,590,011.41	307,832.17	2,916,989.99
c) kredyty in blanco i należności czasowo niepokryte	449,555.67	2,916,989.99	
Korespondenci (Nostro):			
a) landasze do dyspozycji Banku	551,332.29	348,507.20	2,444,055.58
b) weksle do zainkasowania u korespondentów	228,191.76	1,316,024.35	
Rachunek z filjami	9,949,333.20	1,159,911.46	11,109,264.66
Weksle protestowane	2,258.61	18,142.63	20,401.24
Koszty handlowe	408,977.53	340,756.30	749,733.83
Wydatki do zwrotu	10,469.70	2,088.92	12,558.62
Ruchomość i urządzenia	25,660.42	69,042.12	94,702.54
Nieruchomości w Rydze, Libawie i Łodzi	311,776.56	214,807.60	526,584.16
Sumy przechodnie	309,788.62	686,052.58	995,841.20
	41,140,940.15	31,849,510.68	72,990,450.83
Stan bierny.			
Kapitał zakładowy	10,000,000.—	—	10,000,000.—
Kapitał zapasowy	1,360,721.45	—	1,360,721.45
Fundusz amortyzacyjny nieruchomości w Rydze i Libawie	75,647.12	15,630.—	89,277.12
Wkłady:			
1) na rachunki bieżące	10,202,717.13	3,519,720.48	21,663,904.26
2) bezterminowe	569,298.13	45,660.—	
3) terminowe	3,581,315.40	3,745,193.12	
Redykonto i rachunki specjalne	3,148,985.84	3,821,209.72	6,970,195.56
Korespondenci (Loro):			
a) landasze do dyspozycji korespondentów	4,568,092.03	1,504,923.98	8,740,280.29
b) weksle do inkasa	550,796.88	2,116,467.40	
Korespondenci (Nostro), należne korespondentom samy	4,023,311.82	5,779,395.58	9,802,707.40
Rachunek z filjami	1,496,664.96	9,908,734.17	11,405,399.13
Niepodniesiona dywidenda od akcji Banku	3,601.—	—	3,601.—
Pobrane procenty i prowizje	738,718.95	702,060.88	1,440,779.83
Sumy przechodnie	734,052.18	520,131.28	1,254,183.46
Przekazy do wypłaty	76,299.95	161,839.20	238,139.15
Podatek państwowy 5%, z procentów od wkładów	12,717.31	8,544.87	21,262.18
	41,140,940.15	31,849,510.68	72,990,450.83
Papiery wartościowe na przechowaniu	3,062,387.27	1,267,738.83	4,330,126.10

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- inkasuje weksle, wylosowane papiery i kapony;
- wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicę;
- przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
- asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premialne od amortyzacji.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1561r53

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA

podaje po wiadomości, że, poczynając od 13 (26) kwietnia r. b., na całej linii Drogi zostały wyznaczone sprzedaże licytacyjne tych wszystkich towarów i bagaży, które przybyły do stacji przeznaczenia po dzień 17 (30) listopada 1910 r. włącznie, i nie zostały zabrane przez odbiorców. Jednocześnie nastąpią również sprzedaże przedmiotów zagubionych przez pasażerów.

Afiszę szczegółową zostały wywieszane na wszystkich stacjach wysłania i przybycia odnośnych przesyłek towarów i bagaży. Oprócz tego, także szczegółowe wykazy wydrukowane zostały w Nr. 2 „Piotrkowskich Gubernialnych Wiadomości” z dnia 8 (21) stycznia r. b. 691—1

CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU.

Dzisiaj 15 lutego 1911 r.

Grand Representation Athletique

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów

Debiut znanych napowietrznych gimnastyków **Trio BOJWES.**

24 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.

Kto zwycięży? Walka rozstrzygnięcia Kto zwycięży?

KAROLI i SZWARZ

Czarna-Maska i Weber — Niemcy. Zejd-Kahuta — Injys
Hanibal — Afryka. Van-Den-Born — Holandya i Kadao-Pomerania.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8¹/₂, wiecz 639
ANONS W niedzielę 9 przedstawienia: dzień i wieczorow.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Prawniczego w Warszawie

podaje do wiadomości Pp. członków, że w dniu 24-ym lutego r. b., o godzinie 8¹/₂, wieczorem, odbędzie się w lokalu Oddziału przy Nowym Rynku № 9,

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Oddziału.

Porządek dzienny obejmuje następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności Oddziału za rok 1909/10, z wnioskiem Komisji Rewizyjnej;
- 2) Budżet na rok 1910/11;
- 3) Wybór 2-ch członków Zarządu i jednego zastępcy członka Zarządu w miejsce ustępujących skutkiem losowania;
- 4) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wnioski członków.

W razie nieprzybycia na zebranie niezgodnej ilości członków, takowe odbędzie się w drugim terminie w dniu 3 marca 1911 roku, w tymże lokalu i o tejże godzinie. 692—1

AGATOL

Najlepszy proszek 20 i 35 k.
do zębów pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.

Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd.

Żądać wszędzie! 2607—50

MASŁO

śmietankowe

z pierwszorzęd. mleczarni krajowych

Wilczyce, Opatów, Lubraniec,

3 razy w tygodniu świeże, jak również znane ze swej dobroci **MASŁO SYBERYJSKIE** — poleca

Dom Handlowy „BRACIA KIESZKOWSCY”

Ul. Piotrkowska № 21.

645—3